



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 4 Kwietnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 92.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSE:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 51. Administr.
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-ej do 2-jej.

Manuskrypty redakcyjnego nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadawanie przez listy i wiersz tekstów wiersz petit lub jego
miejsce 50k; reklamy za taksą 20 k; zwrócić 15 k
nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wiersz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop

Teatr Polski

Ostatni pożegnalny występ p. L. SOLSKIEGO.

Sroda, 4-go Kwietnia punktualnie o godz. 7 i pół wieczorem

„JUDASZ Z KARJOTHU“

sztuka w 5 akt. (6 odsł.) K. H. Rostworowskiego.

Nowe dekoracje według projektów profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie J. Mehoffera.

Podział Rosji.

Skoro tylko runął gmach absolutyzmu rosyjskiego, od lat kilkadziesiąt już podkopywany przez krecie wysiłki rewolucji, wysunęło się na pierwszy plan zagadnienie, czy nowy ustroj państwowy zdoła pogodzić częstokroć sprzeczne z interesami ogólnopaństwowymi interesy oddzielnych grup narodowościowych.

Już pierwsze chwile rządów rewolucji dały tu odpowiedź przeczącą. Zdało się jednak początkowo, iż poza nieznanymi ustępstwami natury autonomicznej, jedność państwa da się utrzymać, bowiem stronnictwa liberalne, z łona których wyszła inicjatywa rewolucji, są ostoją imperjalizmu rosyjskiego i na podział wielkiej Rosji nigdy się nie zgodzą. Wszak nawet Królestwu nie przyznają nic poza „obszerną autonomią“.

Rewolucja rosyjska posiada jednak charakter dwoisty, gdyż tuż przy parlamentarnej zjawia się inna, bardziej silna mająca podstawy—rewolucja socjalistyczna. Wypadki dni ostatnich zdają się świadczyć, iż ta właśnie przeważa, iż, miast planowanego początkowo rządu konstytucyjno-monarchicznego, powstanie z Rosji republika.

Wraz ze zmianą poglądów rządu tymczasowego, który się coraz bardziej na lewo posuwa, zyskują na sile prądy separatystyczne wśród poszczególnych narodowości, domagających się bądź to bardzo rozległych autonomii, bądź też nawet zupełnego oderwania się od imperium. Wychodząc z tego założenia, myśl o podziale Rosji, która dotychczas żyła jedynie w umysłach najbardziej rewolucyjnie nastrojonych, przechodzi dziś na grunt zupełnie realny.

Już wypadki pierwszego roku wojny, kiedy wojska sprzymierzone zajęły olbrzymie obszary Polski, Litwy i kraju Nadbałtyckiego, wyraźnie mówiły o tem, iż całość państwa rosyjskiego po wojnie żyje jedynie w sferze ludzających się myślą o zwycięskich ofensywach koalicji państw, dla których utrata Polski byłaby bolesnym ciosem. Akt 5 listopada nadał wydzieleniu Królestwa Polskiego z integralnego terytorjum rosyjskiego cechę faktu prawnego, który, acz przez rząd rosyjski nie uznany, musiałby uznanym zostać w razie gdyby państwa centralne nie zostały zwyciężone.

Nie mniej kłopotu miała polityka rosyjska z Finlandją, której ustawicznie należało przypominać jej obowiązki ogólnopaństwowe. Gdyby nie sąsiedztwo niezbyt przyjaznej Szwecji, która z pewnością dopomagała powstańcom fińskim, rząd carski byłby prawdopodobnie nie szczędził Wielkiego Księstwa i rządy rosyjskie dałyby się jeszcze bardziej we znaki fińlandczykom.

Rewolucja uznała znów zdeptane prawa kraju, przerwała proces „wcielania“ Finlandji do Rosji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż naród fiński coraz większe będzie stawiał żądania, a w wypadku utworzenia republiki, wykorzysta prądy socjalistyczne rosyjskie i, oderwawszy się w zupełności od państwa, utworzy własne państwo, prawdopodobnie też o ustroju republikańskim.

Wielką odrazę do centralizacji rosyjskiej zdradza także Kaukaz; przeważają tam prądy socjalistyczne, które pragną podzielić kraj na szereg republik od nikogo niezależnych, a żyjących swoistą, lecz wysoką kulturą narodów kaukaskich. Stawiają one śmiało i wygórowane żądania, a choć wątpliwem jest, czy je odrzuca w życie wprowadzą, jednak należy pamiętać o tem, iż programy polityczne nigdy nie bywają forsowane odradu, a skoro są postawione, nie prędko idą w niepamięć.

Warunki naturalne Kaukazu nie sprzyjały jego zespoleniu się z Rosją, a silne poczucie narodowych odrębności, wśród szczepów górskich istniejące, opierające się na różnicy kultur, obyczajów, często wiary, przemawia za przyszłym wyodrębnieniem się Kaukazu. Stanie się to wówczas, gdy w Rosji zwyciężą zupełnie partie lewicowe, które dla imperjalistycznie zabarwionej idei wielkiej Rosji nie zechcą poświęcić swej zasady swobody ludów...

O wiele bardziej skomplikowaną jest sprawa ukraińców. Od niedawna datujący się wśród nich wzmógłony ruch, zmierzający do utworzenia własnego państwa, objawia się w sposób niezwykle żywoty w Rosji. Problem jest tu pierwszorzędnej trudności, gdyż skoro chodzi o wytworzenie państwa narodowego, wymagane jest najpierw ściśle określenie jego ludności oraz terytorjum. Jeśli nawet przychylić się do zdania polityków ukraińskich, wyznających zasadę samookreślenia narodowego, to nasuwa się jeszcze nieprzepracowana sprawa w postaci terytorjum. Brak tu zupełny czynnika historycznego, a kryterjum etnograficzne jest tu wątpliwą wartością z powodu niezwykle bliskiego pokrewieństwa, zachodzącego pomiędzy szczepami: małoruskim, wielkoruskim

Aczkolwiek jądro terytorjalne w postaci Ukrainy istnieje, to jednak nawet na samym jej obszarze trudno zorientować się w składzie ludności, a wyznaczenie granic jest jeszcze bardziej niemożliwe, że język, będący główną podstawą narodowych dążeń ukraińców, przechodzi stopniowo i niepostrzeżenie w język polski lub rosyjski.

Prądy jednak separatystyczne wobec liberalizmu rosyjskiego, uznającego wolność zebrań, prasy i nauczania niechcnie się wzmogą i grozić będą Rosji

oderwaniam od niej najpiękniejszego szmatu jej ziemi.

Trudno będzie także uregulować kwestję tatarską. Świadomość narodowa, oparta na odrębnym wyznaniu, rasie, języku i historii, istnieje tu oddawna, choć jeszcze nie powstały pragnienia państwowości. Nie jest wszakże wykluczone ich przyszłe wytworzenie się, wobec doskonałego podłoża narodowego; Rosja miałaby wówczas do rozwiązania nie lada kwestję, gdyż prądy tego rodzaju groziłyby wprost rozsądzeniem Rosji, jako że siedliskiem ich byłyby wybrzeża Wołgi, zaludnione przez tatarów, a uważane za ziemie rdzennie rosyjskie.

Idei niepodzielności państwa rosyjskiego stawia również niewesołe horoskopy projektowana autonomia dla lotyszów i estów, zupełnie dotychczas lojalnych, lecz troskliwie kultywujących swą odrębność narodową.

Reasumując dane powyższe, dochodzimy do wniosku, że Rosji pod nowym rządem grozi niebezpieczeństwo rozpadnięcia się, co twórcom rewolucji—liberałom—bynajmniej do smaku byłoby przypaść. Mrzonki socjaldemokratów o federacji socjalistycznych republik narodów Rosji posiadają naturalnie teoretyczne jedynie znaczenie.

Podział imperjum wywołałby przynajmniej wrażenie we Francji, która całą swą politykę opierała o siłę rosyjskiego kolosa, uradowałaby Anglię, która zbyłaby się (tanim kosztem niebezpiecznego konkurenta w Azji. Należy to zresztą brać pod kąt widzenia rezultatów wojny z Niemcami.

Dla Polski taki obrót byłby nadzwyczaj pomyślny, gdyż zmora rosyjska stałaby się wówczas już tylko przykrym wspomnieniem.

M. N.

Kronika polityczna.

Wilson żąda wypowiedzenia wojny Niemcom.

Doniesienie biura Wolfa pod datą 3 kwietnia: Agencja Reutersa komunikuje, że prezydent Wilson zażąda dzisiaj wieczorem od kongresu powzięcia uchwały oraz oświadczenia, że pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi panuje już stan wojenny.

(Biuro Wolfa dodaje od siebie, że chwilowo należy przyjąć powyższą informację Biura Reutersa z zastrzeżeniem. Potwierdzenia tej wiadomości z innej strony dotychczas niema).

Biuro Reutersa donosi: Oredzie Wilsona będzie przesłane niezwłocznie do wszystkich amerykańskich ambasad i poselstw, a równocześnie treść jego będzie telegraficznie podana do wiadomości

ści wszystkich dyplomatów amerykańskich za granicą.

Treść oredzia jest podobno tego rodzaju, że rządy państw neutralnych mają zapatrywać się na nie jako na zdecydowany wyraz faktycznie już istniejącego stanu wojennego, i że wobec tego, stało się nieodzownem ze strony państw obcych oficjalne oświadczenie ich neutralności co do nowo utworzonego położenia.

Formuła wypowiedzenia wojny przez Wilsona Niemcom.

„Associated Press“ donosi z Waszyngtonu: W oredziu wojennym Wilsona oznajmiono, że czyni Niemiec i wściekłość niszczycielska łodzi podwodnych popchnęły Stany Zjednoczone do wojny z rządem niemieckim, lecz nie z narodem niemieckim. Wniosek, upoważniający Wilsona do prowadzenia wojny z Niemcami, brzmi:

„Ponieważ czyny rządu niemieckiego w ostatnich czasach były w istocie działaniami wojennymi, wymierzonymi przeciwko rządowi i narodowi amerykańskiemu, naród amerykański postanawia formalnie ogłosić wojnę pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Niemcami, zaś prezydenta upoważnić do przedsięwzięcia kroków, mających na celu nie tylko doprowadzenie do zupełnej gotowości obronnej, ale również i wyłączenie wszystkich sił i użycie środków pomocniczych, aby przeciwko rządowi niemieckiemu prowadzić wojnę i wojnie tej zapewnić szczęśliwy wynik“.

Wilson wobec opozycji.

„Petit Parisien“, twierdzi, że Wilson w kongresie znajduje się wobec dwóch partii opozycyjnych, mianowicie wobec republikanów i socjalistów, którym przewodzi Bryan. Ci ostatni rozpowszechnili z Florydy proklamację do narodu amerykańskiego, w której żądają unikania wojny za wszelką cenę.

Zatopienie 9 statków amerykańskich.

„Daily Telegraph“ dowiaduje się z Nowego Jorku, że wiadomość o zatopieniu 9 statków handlowych amerykańskich na oceanie Spokojnym przez niemiecki okręt korsarski wywołała wielkie zaniepokojenie, które się uwidoczniło nagłym spadkiem wielu papierów wartościowych.

Dlaczego „Mewa“ powróciła.

„Berliner Lokal-Anzeiger“ donosi z Kopenhagi:

Przybyło tu z Kilonji 23 skandynawskich marynarzy, których do Niemiec przywoziła „Mewa“, a którzy obecnie odzyskali wolność. „Sojaldemokraten“ przynosi o powiadanie jednego z tych marynarzy, wedle którego „Mewa“ spotkała się podczas jednej z wypraw z angielskim parowcem uzbrojonym „Otaki“. Parowiec ten stoczył z „Mewą“ formalną bitwę, w której 6 marynarzy niemieckich i dwóch hindusów, wziętych do niewoli, odniosło rany. Następnie powstał na „Mewie“ pożar, który ugaszono po 3 dniach. Gdy zaczęły wyczerpywać się zapasy węgla i żywności, „Mewa“ powróciła do Niemiec.

Spisek wielkoksiążęcy.

„Koelnische Zig.“ powtarza za dzien-

nikami szwajcarskimi informacje pism paryskich z Petersburga, według której w. ks. Borys Włodzimierzowicz został aresztowany. Podobno wykryto spisek między wielkimi książętami, mający na celu wyniesienie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza na tron cesarski. W. ks. Mikołaja Mikołajewicza zesłano na Krym.

Do wiadomości powyższej „Koeln. Ztg.” dodaje uwagę następującą: Nie przywiązując wielkiej wagi do wiadomości powyższej, musimy jednak zaznaczyć, że jest to dowodem, iż nowy porządek w Rosji nie umocnił się jeszcze tak dalece, jak to pragnęli przedstawić dzienniki angielskie, rozpisując się o tym ze stanowczością nieco podejrzaną. W. ks. Borys Włodzimierzowicz, urodzony 12 grudnia 1877 r. jest młodszym bratem w. ks. Cyryla, żonatego z rozwiedzioną w. ks. Melitą, o którym jeszcze niedawno temu mówiono, że po zrzeczeniu się praw do tronu przez w. ks. Michała Aleksandrowicza, jemu przypadało najbliższe prawo do tronu.

Rodzina Rasputina w więzieniu.

„Corriere della Sera” dowiadyuje się z Petersburga, że cała rodzina Rasputina znajduje się obecnie w więzieniu. Aresztowano również znaczną liczbę wyższych oficerów w głównej kwaterze, m. in. gen. Grekowa. Powód aresztowania dotychczas niewiadomy.

Zburzenie pomnika Stołypina.

Donoszą do Stokholmu z Petersburga, że w Kijowie tłum zburzył pomnik Stołypina.

Wódz nacjonalistów — płatnym szpiegiem.

„Berliner Tageblatt” donosi, że rząd tymczasowy w Petersburgu kazał aresztować członka Dumy Krupienskiego, który brał pieniądze od byłej tajnej policji obalonego rządu.

Krupienski jest przywódcą nacjonalistów i bratem ambasadora we Włoszech.

Aresztowanie wywołało w całej Rosji ogromne wrażenie.

Oprócz tego rząd przedsięwziął liczne aresztowania wśród ludzi, podejrzanych o stosunki z „ochroną”.

Żądanie komitetu wojenno-robotniczego.

„Temps” dowiadyuje się z Petersburga, że komitet wojenno-robotniczy domaga się, aby rząd tymczasowy zbadał kwestię celów wojny i swoje poglądy, jak również poglądy koalicji w powyższej sprawie podał do wiadomości publicznej.

Program pokojowy partji robotniczej.

W „Die Zeit” czytamy: „N. York Herald” donosi, że poseł socjalistyczny Sokolow, członek komitetu wykonawczego, streszczył program partji robotniczej w następujących punktach:

1) Pokój odrębny; 2) Pokój światowy na podstawie autonomii narodów; 3) Międzynarodowe sądy rozjemcze; 4) Ograniczenie zbrojeń.

Organizacja chłopów.

Z Petersburga donoszą: Według doniesień z kraju, chłopcy organizują systematycznie milicję, aby nią zastąpić dawną policję, oraz ustanawiają nowe miejscowe zwierzchności. Zwołane zgromadzenia gminne wyraziły silną wolę popierania nowego rządu i po niższych cenach sprzedają krajowe produkty dla zaopatrzenia armji i ludności. Idea o równości praw kobiecych zaczyna się po kraju rozszerzać. W gubernji jekaterynowsławskiej chłopcy wybrali kobiety na delegatów do komitetu wykonawczego.

Szwecja pierwsza uznała nowy rząd.

Rząd szwedzki, pierwszy z pomiędzy europejskich państw neutralnych, polecił posłowi swojemu w Petersburgu, urzędowo uznać tymczasowy rząd rosyjski.

Wyjazd przywódcy socjalistów szwedzkich do Petersburga.

Ze Stokholmu pod datą 8 kwietnia donosi Biuro Wolffa: Nagły wyjazd do Petersburga przywódcy socjalistów szwedzkich Branlinga wywołał tu wielkie zainteresowanie. Wszystkie dzienniki wieszerewe podkreślają, że wyjechał on w imię politycznej. Towarzyszą mu w tej podróży członek sejmu, socjalista Ryden i Waltz, korespondent „Matin’a”.

Norwegja uznaje nowy rząd w Rosji.

Biuro Wolffa donosi z Chrystjanji, że norweski rząd upoważnił swojego posła w Petersburgu, aby nawiązał stosunki dyplomatyczne z nowym rządem rosyjskim.

Niemieccy socjaliści do Czheidzege.

Jak donosi „Vorwärts”, zarząd niemieckiej socjaldemokratycznej partji wysłał następujący telegram do ministra Stanninga w Kopenhadze:

„Socjaliści rosyjscy, zamieszkali obecnie w Kopenhadze, nadesłali nam orędzie pokojowe, w którym wypowiadają nadzieję, że będziemy energicznie zwalczać wszelkie mieszanie się do spraw rewolucji rosyjskiej.

Demokracja socjalna Niemiec znajduje się w zupełnej zgodzie z tem orędziem, działała ona stanowczo w tym sensie podczas ostatnich rozpraw parlamentarnych. Pozostałe stronnictwa oraz rząd Rzeszy opowiedziały się w parlamencie również energicznie przeciwko wszelkiemu mieszaniu się do spraw wewnętrznych Rosji.

Niemiecka demokracja socjalna winuje zarazem proletariatu rosyjskiemu sukcesu na drodze do wolności politycznej. Pragnie ona gorąco, by postępy polityczne narodu rosyjskiego mogły przyczynić się wkrótce do zapewnienia światu pokoju, o jaki demokracja socjalna niemiecka walczyła od wybuchu wojny.

Prosimy o zamieszczenie oświadczenia niniejszego w „Socjaldemokraten” i zadesposowanie go dalej Czheidzemu, Dumie, Petersburg.”

Zarząd stronnictwa: Ebert.

Clemenceau o Rosji i Polsce.

Z Genewy donoszą: Clemenceau omawia w „Homme Enchaîne” stanowisko Rosji względem Polski.

Według jego opinii Rosja bynajmniej Polakom nie przyrzeka niepodległości.

W oświeceniu rządu tymczasowego powiedziano, że Rosja zapewni Polsce gwarancje samorządu obywatelskiego i narodowego.

Clemenceau zwraca uwagę, że państwo niepodległe wcale nie potrzebuje takiej gwarancji.

W oświeceniu rządu rosyjskiego widocznym jest, że Rosja godzi się na względną wolność Polski; w sprawach zwierzchności wojskowej i politycznej Rosja chce w Polsce mieć stanowisko kierownicze.

Odwiedziny Austr.-Węgierskiej pary cesarskiej w niemieckiej wielkiej kwaterze Głównej.

Berlin, 3 kwietnia. (Urzędowo). Jego C. K. Mość Cesarz Karol, oraz J. C. M. Cesarzowa i królowa Zyta przybyli dzisiaj w towarzystwie szefa c. k. sztabu generalnego, generała piechoty Arza v. Straussenberga i ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, do niemieckiej kwatery głównej, ażeby odwiedzić niemiecką parę Cesarską.

O wyodrębnienie Galicji.

Z Wiednia donoszą do „Morgen Ztg.”: Podkomitet powołany przez Związek narodowy niemieckich austriackich, dla narad nad sprawą wyodrębnienia Galicji, wypracował elaborat, w którym przedstawia podstawowe zapatrywania na tę kwestję. Zasady te, podane Kołu polskiemu do wiadomości, są następujące.

Królestwo Galicji stanowi część składową cesarstwa Austrii, a przez to i monarchji austriacko-węgierskiej. Patent cesarski, zaprowadzający nowe ukształtowanie stosunków wewnętrznych w Austrii, ma przeprowadzić wyodrębnienie Galicji według poniższych zasad i polecić rządowi, aby poczynił do przeprowadzenia tej sprawy potrzebne zarządzenia. Rada państwa w obecnym składzie już się zebrać nie powinna. Galicyjscy członkowie rady państwa ustępują tak z izby posłów, jak i z izby panów. W obu izbach tworzą oni tymczasową reprezentację Galicji. Reszta członków rady państwa stanowi austriacką radę państwa. Wspólne sprawy cesarstwa austriackiego załatwiają obie izby austriackiej rady państwa, jakoteż obie izby reprezentacji galicyjskiej na osobnych zebraniach.

Administrację spraw wspólnych wykonywa rząd austriacki, który w tym celu utrzymuje w Galicji potrzebne władze i organy, podobnie jak w innych królestwach i krajach; władze te są niezależne od galicyjskiego rządu krajowego. O ile

ustawodawstwo galicyjskie nie odpowiada potrzebom państwa i zobowiązaniom kraju, rząd może objąć dotychczas sprawę pod swój zarząd. Język państwowy obowiązujący także w królestwie Galicji o tyle, iż władze krajowe komunikują się z władzami państwowymi wyłącznie w języku państwowym.

Przy unormowaniu wewnętrznych stosunków w Galicji należy także odpowiednio wziąć pod uwagę szczypty zamieszkujące. Według tego rusinom i niemcom należy przyznać według ich liczebności i znaczenia odpowiednie mandaty w ciałach reprezentacyjnych. Miasto Biała i przyległe gminy niemieckie mają być odłączone od Galicji i wcielone do księstwa Śląskiego.

Konskrypcja pozbawionych pracy.

Z Budapesztu donoszą: Magistrat ogłosił afiszami rozporządzenie ministra honwedów, mocą którego wszyscy mężczyźni, nie mający zajęć, a urodzeni w latach 1865 — 1899 i przebywający na terytorjum Budapesztu mają się zgłosić do magistratu dla konskrypcji.

Nafta rumuńska dla Austrii.

„Pester Lloyd” donosi: Pod Orsową znajduje się 500 wagonów nafty rumuńskiej, co do której rząd cłowy prowadzi formalności cłowe. Z tej ilości przeznaczono 300 wagonów dla Wiednia i większych miast Austrii. Około 80 wagonów odeszło do rafinerji węgierskich.

Komentarze angielskie do wynurzeń hr. Czernina.

„Handelsblad” amsterdamski donosi z Londynu: Pewna część prasy angielskiej omawia wynurzenie prezesa ministrów, hr. Czernina. Prasa w tym wypadku nie bierze na serio słów ministra, twierdząc, iż wszystko, co powiedzianem zostało w tym względzie w Berlinie i Wiedniu, jest jedynie przynętą, obliczoną na rosyjską demokrację socjalną...

O idei konferencji pokojowej bez zawieszenia broni.

O sprawie pokoju, poruszonej przez austriackiego ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, pisze „Fremdenblatt”:

Niektóre wywody przytaczamy poniżej:

Głębokie wrażenie, jakie wywarło na naszą opinię oświadczenie hrabięgo Czernina, stwierdza, że hr. Czernin był jej szczerzym wyrazicielem.

Hr. Czernin miał odwagę proklamować swe dążności pokojowe, mimo, że nieprzyjaciel może przez to powziąć mniemanie, że jesteśmy w krytycznym położeniu, i że nasza gotowość do walki już nadal nie istnieje.

Hr. Czernin bez lęku może wyrażać dążenia do zwołania konferencji państw wojujących, mającej na celu zakończenie wojny, ponieważ wypadki na terenie wojny wskazują na to, że ludzkość jest już syta krwi rozlewu i pragnie pokoju. Dlatego niezbędnym jest, aby przedstawiciele państw wojujących uczynili próbę pomówienia ze sobą, bodajby na razie nie przerywając działań wojennych.

W końcu „Fremdenblatt” pisze:

„Jesteśmy gotowi w każdej chwili zawrzeć honorowy pokój, który nie będzie zmierzał do zniszczenia naszych dotychczasowych wrogów. Jeżeli nasi przeciwnicy myślą tak samo i nie dążą do zniszczenia Austro-Węgier, a poza tem nie chcą powstrzymać egzystencji rozwoju Państwa Niemieckiego, wtedy myśl pokoju, która przenika dzisiaj cały świat, zamieni się wkrótce w rzeczywistość”.

Z komunikatów koalicji.

Z angielskiego (31 marca).

Z Mezopotamji.

Od 19 marca wojska nasze, operujące od strony Bagdadu w kierunku północno-zachodnim i północno-wschodnim, ścierają się ostro z nieprzyjacielem, odpierają go wstecz i fortyfikują swe stanowiska.

Wojska nasze i rosyjskie natrafiają w marszu z różnych kierunków na Khanikin na znaczne trudności—nasze skutkiem zepsucia się pewnej liczby łodzi na rzekach, rosjanie zaś wskutek śniegu, spustoszenia, wyrządzonego przez ustępujących Turków, oraz z powodu silnej pozycji wąwozu Padok. Wojska nasze natrafiały w tym kierunku na znaczne nieprzyjacielskie siły zbrojne i na silny opór, wyrządziły jednak nieprzyjacielowi poważne straty, zabrały jeńców i zdobyły artylerię żywnościową.

Po energicznej utarczce 23 marca zajęliśmy Sharoblin i zadaliśmy nieprzyjacielowi dotkliwie ciosy nad rzeką Djal, w okolicy Jebel Hamrisi, oraz Kizol Robai.

Dnia 25 marca zajęliśmy Feltawah i Sindiyak, przyczem w bogatych i żyznych tych okolicach weszliśmy w posiadanie 35 mil na północ od Bagdadu, Fallinyah, 36 mil na zachód od Bagdadu, zajęliśmy 19 marca. Turcy, ustępując w kierunku tej miejscowości, stawiali niezbyt silny opór.

(1 kwietnia).

Nieprzyjaciel usiłował wykonać ruch koncentryczny nad rz. Shatt el Adhaim, oraz od Deli—Appus, który się jednak nie powiódł. Posuwanie się nieprzyjaciela od Deli Appas zostało powstrzymane. Wojska tureckie znajdują się w pełnym odwrocie. W czwartek zaatakowaliśmy nieprzyjaciela pod Shatt el Adhaim i, po zaciętych walkach, zajęliśmy stanowiska jego. Wielokrotne kontrataki nie miały powodzenia. Nieprzyjaciel pozostawił w rękach naszych 124 nierannych, oraz rannych jeńców, poczem znów cofnął się na prawy brzeg Shatt el Adhaim.

Nowy kalif Bagdadu.

Anglicy po zdobyciu Bagdadu pomyśleli przedewszystkiem o wznowieniu kalifatu Bagdadu, aby w ten sposób osłabił wpływ rzeczywistego kalifa wienyeh, jakim jest, podług przepisów Koranu, sultan turecki, Mahomed V. Nowemu kalifowi oddana zostanie specjalnie utworzone księstwo Mezopotamji i powierzona będzie ochrona grobu Mahometa, a to najlepiej utwierdzi jego powagę w całym świecie muzułmańskim.

Na temat ten rozpisuje się szeroko prasa angielska, upatrując w projektach swego rządu programową działalność, dzięki której Anglja nadal spełnia misję „opiekunki małych narodów”.

Na kalifa Bagdadu upatrzyła Anglja Achmeda Fuad paszę, brata tymczasowego sułtana Egiptu a syna lubującego się w przepychu Kedywa Izmaela Paszy, który ukończył budowę kanału Suezkiego, rozpozczętą przez swego ojca Said-Paszę. Achmed Fuad Pasza jest obecnie najpopularniejszym z książąt wśród mahometańskiej ludności Egiptu i, z powodu wielkich usług, jakie oddał rolnictwu w Egipcie, znany jest w całym kraju pod mianem „ojca rolnictwa egipskiego”. Powołał on do życia różne instytucje, stawiając na ich czele niemieckich specjalistów uczonych. Stworzenie uniwersytetu egipskiego w Kairze również zawdzięcza się jego inicjatywie i jeżeli usunięto od kierowniczych stanowisk niemieckich uczonych, stało się to jedynie na skutek zabiegów angielskich, którym Fuad-Pasza nie mógł przeszkodzić.

Prasa niemiecka, pisząc o utworzeniu księstwa Mezopotamji i kalifatu Bagdadu, dodaje od siebie, że tymczasowe posiadanie Bagdadu jeszcze nie decyduje o panowaniu nad całym krajem, i cały projekt angielski uważa za wielce problematyczny.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

3-go kwietnia. — Urzędowo.

Z widelni zachodniej.

Na północ od Arras gwałtowna walka działowa; odparto wiele angielskich oddziałów wywiadowczych, nacierających na stanowiska nasze. Gwałtowne wywiady Anglików i Francuzów na terenie walki na północny wschód od Bapaume i na zachód od St. Quentin wykonano wielkimi siłami. Jak wynika z obserwacji i zeznań jeńców, wywiady te przysporzyły nieprzyjacielowi nader obfite straty. Z pod Noreuid uprowadziliśmy do niewoli przeszło 300 Anglików; wpadli oni jednakże pod ogień angielskich karabinów maszynowych, tak, iż zaledwie 60 dotarło do linii naszych. Na wschód od traktu Coucy—Le Chateau—Soissons ogień artylerji naszej rozproszył zaobserwowane zbiorowiska wojsk. W Szampagni, na południe od Ripont powstrzymał on swem niszczącym

działaniem przygotowujący się atak. W walkach powietrznych nieprzyjacieli stracił 4 samoloty, z których 2 zestrzelił nadporucznik br. v. Richthofen.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na północny zachód od Dźwińska wielokrotnie wypróbowane kolunmy szturmujące uprowadziły ze stanowiska rosyjskiego 1 oficera, 93 żołnierzy i 2 karabiny maszynowe. Również pod Maławiczami, na północny wschód od Bogdanowa, natarcie wywiadowcze odniosło sukces zupełny i dało nam w jeńcach 1 oficera i 25 żołnierzy. Na północny wschód od Baranowicz kilka kompanij rosyjskich zaatakowało jedną z naszych straży polnych, która pomimo silnego przygotowania ogniowego utrzymała w zupełności swe stanowisko.

Po energicznym ogniu rosyjskim po obydwóch stronach drogi żelaznej Złoczów — Tarnopol, nad Złotą Lipą i nad Dniestrem nie nastąpiły wcale ataki piechoty. Nad Bystrzycą Sołotwińską rozproszono nacierające oddziały wywiadowcze rosjan.

Na froncie generała-pulkownika arcyksięcia Józefa oraz w grupie wojsk generała-feldmarszałka Mackensena nie wydarzyło się nic ważnego.

Front macedoński.

Pomiędzy jeziorami Ochrida a Prespa wojska nasze wtargnęły do czołowych stanowisk francuzów i po odparciu kontrataku powróciły w myśl rozkazu na własne linje ze zdobyczą. Na północ od Monastyru rozehwał się atak francuski.

*Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.*

Komunikat wieczorny.

Na zachodzie toczy się gwałtowna akcja bojowa, na południowy zachód od St. Quentin, oraz na południowy wschód od Soissons, na wschodzie zaś nad środkowym biegiem Stochodu.

Komunikat austriacki.

WIEN, 3-go kwietnia.

Z widowni wschodniej.

Nad Bystrzycą Sołotwińską rozehwały się natarcia nieprzyjacielskich kolunm wywiadowczych. Na północ od Dniestru — miejscami wzmożona akcja działowa rosjan.

Z widowni włoskiej.

Nie prowadzona jest żadna szczególniejsza akcja bojowa.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na wschód od jeziora Ochrida wojska nasze wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich i uprowadziły jeńców.

*Zastępca szefasztaba generalnego
gen. Ho efer,
mierszalek polny porucznik.*

Sprawa Kempnera,

oskarżonego o zamordowanie Ferensówny.

rozgrywa się w obszernej, historycznej sali Pałacu Rzeczypospolitej. Publiczności stonkowo nie wiele; przeważają kobiety.

Przy stole prasowym ośmiu sprawozdawców. Przy stole ekspertów sześciu lekarzy. Środek sali pozostawiono dla świadków. Przed krzesełkami oskarżonego stół dla obrońców: p. p. Pełtowskiego, Mamrota i Wrocławia i jego sekretarzy. Punkt o dziewiątej i kwadrans drzwi sali zamknięto.

Za niską kratką siedzi oskarżony; wygląda spokojnie. Postać naogół sympatyczna, nie nosząca cech zwyrodnienia, jakie mu już opinia brukowa zdążyła przypisać.

Zapytywany, odpowiada głosem zwykłym, nie podnosząc tonu, bez zdenerwowania. O wpół do dziesiątej sędziowie zajmują swoje miejsca. Przewodniczący — p. Krosta; ławnikami są p. p. Apelkowski i von Kweisser; obowiązek prokuratora pełni p. Engelmann, sekretarza — p. Emonts.

Rozprawy toczą się w języku niemieckim. Kempner włada nim dość biegle. Świadkowie zeznają po polsku lub po niemiecku. Na zapytanie, czy chcą skorzystać z przysługującego im prawa nieświadczenia, rodzice odpowiadają przecząco. Po wyprowadzeniu świadków z sali sąd odczytuje 3 minuty trwający akt oskarżenia. Oskarżony znajduje się pod zarzutem, iż w dniu 3 lutego zamordował swoją koleżankę ze szkoły Aplikacyjnej, młodszą Irenę Ferensównę, przez uduszenie, w celach rabunkowych.

W mieszkaniu jego znaleziono futro i pierścionki, a jubilerów zaś znaleziono inne precjoza, które Kempner im sprzedał, a które były własnością ofiary zbrodni. Na mocy tych obciążających posiąk Kempner został aresztowany. Podczas śledztwa Kempner do winy przyznać się nie chciał.

Na pytanie sędziego, skąd się wzięły u niego futro i precjoza Ferensówny, Kempner odpowiada, iż dał mu je jakiś nieznajomy przy przystanku tramwajowym: „Idzie tu o życie czyjeś — rzekł nieznajomy — przechowaj pan te rzeczy u siebie”. I on je wziął. Zastawił je i sprzedawał z potrzeby, ale z myślą, iż rzeczy te wykupi, i zwróci je, odszukawszy nieznajomego.

Przy zwłokach znaleziono irche, którą Kempner używał do czyszczenia butów, dowód obciążający — którego toż samosć stwierdza Gryfiska pokojówka pensjonatu, gdzie mieszkał oskarżony.

W pierwszym dniu rozpraw przesłuchano z góza dziesięciu świadków.

Szczupakówna, słusząca w domu, gdzie zamordowano Ferensównę, poznaje w Kempnerze mężczyznę, który wszedł z Ireną na schody i potem sam wyszedł. P. Reising, do której Kempner zwracał się z propozycją kupna pierścionka i woreczka — stwierdza tożsamość przedmiotów i sprzedawcy.

Siostra zabitej, p. Węglarska, charakteryzuje Irenę, jako dziewczynę, nieco romantyczną, pociągniętą w świat zbytku i rozkoszy. Zainteresował się nią młody bogacz p. Ryłski, który łożył na jej utrzymanie. Poza szkołą niełączyły Ferensówny z Kempnerem bliższe stosunki. W domu u niej zjawiał się dopiero w fatalny tydzień, proponując zapoznanie jej z jakimś młodym hrabią. Wogóle p. Węglarska przestrzegala Irenę przed bliższą znajomością z Kempnerem.

Wielkie znaczenie posiada zeznanie sąsiada Kempnera p. Szymankiewicza.

Dnia 2 lutego Kempner zjawiał się w jego pokoju, o godz. 5 1/2, prosząc o plasterki, gdyż zadrasnął sobie rękę o mur. Sąd szczerze ustala moment tego spotkania.

W sprzeczności z powyższym zeznaniem jest zeznanie windziarza Pałuchowskiego, który między godz. 8 a godz. 8 1/2 widział Kempnera na schodach, niosącego palto karakulowe.

Bolesnym i wzruszającym momentem było zeznanie rodziców. Matka zarzuca ojcu, iż obchodził się z synem bardzo brutalnie, często uciekając się do bicia, w rezultacie zaś wypędził go z domu. Ojciec charakteryzuje syna jako chłopca tępego, nieuka, rozwijającego się późno i niernormalnie.

Kempner skazany na śmierć.

Po dwudniowych rozprawach w sprawie zabójstwa Ireny Ferensówny i ostatniemi słowami oskarżonego, wczoraj o godz. 5 m. 45 po poł., sąd ogłosił wyrok, którego mocą morderca Stanisław Kempner, za mord rabunkowy, skazany został na karę śmierci.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Podnoszenie wkładów.

W bankach warszawskich trwa od pewnego czasu podnoszenie wkładów, które zwłaszcza w ostatnich dniach przybrało znaczne rozmiary.

Niektóre banki, nawet większe, wypłacają wkłady w walucie markowej.

Bociany.

We wtorek około południa nad Warszawą i jej okolicami przeleciało kilka mniejszych stad bocianów, które podążały do swych gniazd.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy okazali tyle współczucia, oddając ostatnią posługę najdroższej i najukochańszej żonie

s.†p.

FRANCISZCZE ZAJDLITZ,

a w szczególności czcigodnym: ks. Sotomowskiemu, ks. Malatyńskiemu za słowa pociechy i podjęte trudy, jak również zgromadzeniu tokarzy, krewnym, przyjaciołom i znajomym, składającą z głębi serca najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

MAŻ z SIOSTRĄ.

Jest to zapowiedź rychłego ciepła, którego wszyscy wyglądają z utęsknieniem.

Zagadkowe czucia milicji etc.

W domu Nr. 4 przy ul. Zgoda, w pokoju odnajętym od p. S. Błoniowskiej przez pewną damę, znalazłono o godz. 8 wiecz. nieprzytomnego milicjanta 10 komisariatu milicji miejskiej, Biernackiego i damę, właścicielkę pokoju, nawpółprzytomną. Przybyły lekarz Pogotowia, stwierdziwszy otrucie, odwiózł Biernackiego w stanie bardzo ciężkim do szpitala, a damę, po odzyskaniu przytomności, przewieziona została do komisariatu dla złożenia zeznań.

Aresztowanie paserów.

W ostatnich dniach policja kryminalna aresztowała kilku paserów. U jednego z nich znaleziono kosztowną broszkę, pochodzącą z rabunku u zamordowanej w Alejach Ujazdowskich Grobickiej. Oprócz paserów aresztowano jeszcze kilka osób silnie podejrzanych o udział w rabunku.

Zemsta bandytów.

W poniedziałek stróż domu nr. 85 przy ul. Pańskiej usłyszał odgłos strzałów rewolwerowych, dochodzących z bramy tegoż domu. Zaalarmowany stróż wbiegł do bramy i spóźnili wybiegających dwóch ludzi z rewolwerami, z których jednego starał się pochwycić. Nieznajomy, zagroziwszy stróżowi rewolwerem, sbiegł. Z bramy wyszedł jednocześnie jeżdzący jakiś młody człowiek, oświadczając, że jest ciężko ranny w pierś.

Jak się okazało, był to 20-letni Czesław Kraszewski, b. przodownik straży obywatelskiej, obecnie agent policji kryminalnej. K. był na tropie bandytów i wszedł do domu nr. 85 aby schwytać ukrywających się tam opryszków.

W chwili, gdy Kraszewski wszedł na podwórze, padły trzy strzały, raniąc go śmiertelnie w pierś. Kraszewski przed przybyciem Pogotowia życie zakończył. K. był byłym studentem wyższych kursów Zielfiskiego, odbywał również studia w akademii handlowej w St. Gallen, z powodu niezamieszalności porzucił naukę, przyjmując posadę w przemyśle poljei. Jako agent policyjny wykazał wielkie zdolności wywiadowcze i przyczynił się do wykrycia wielu niebezpiecznych opryszków.

Wypadek na kolejce grójcekiej.

Dn. 1 b. m. pomiędzy st. Siedleckiem a Piasecznem wykołcił się pociąg, idący z Góry Kalwarii.

Wskutek odwilży po długotrwałych mrozach tor kolejowy usunął się pod ciężarem lokomotywy; trzy wagony osobowe uległy wyrzuceniu z szyn i przewróciły się. Jadący pasażerowie uniknęli poważniejszego szwanku, tylko jeden z nich 18-letni legionista, stojący na galerijce wagonu, spadając, został przygnieciony i odniósł poważne obrażenia ciała.

Zastrzeżenie żołnierza.

Jak donosi „Deutsche Warsch. Ztg.“ d. 25 z. m. w pobliżu majątku Końsiewa w obwodzie pultuskim zastrzelony został przy wykonywaniu swych obowiązków służbowych, niemiecki landsturmuista. O zabójstwo podejrzany jest student Tadeusz Karwiński z Miawy; za którego schwytanie władze wyznaczyły 1,000 marek nagrody.

Władze niemieckie miejscowe, ogłaszając nagrodę, zaznaczyły, że osoby, udzielające świadomie pomocy zabójcy, stosownie do § 257 niemieckiego kod. karnego, ulegają karze do 5 lat więzienia.

Będzin.

Jak donoszą dzienniki żargonowe, na pierwszym posiedzeniu rady miejskiej w Będzinie, liczącej 24 radnych, samych żydów, oprócz ogłoszonej w pismach deklaracji, odczytano jeszcze deklarację w imieniu „robotników żydowskich“, którzy żądają: 1) szkół z wykładami w żargonie na koszt miasta i pod zarządem żydów; 2) równouprawnienia żargonu we wszystkich instytucjach miejskich; 3) urzędów magistrackich, znających żargon; 4) zapewnienia żydom odpoczynku robotniczego bez uwzględnienia niedzieli; 5) przyjmowania żydów do robót miejskich i na urzędy miejskie. Podobną deklarację odczytał przedstawiciel „Bundu“

Opłomosci bieżące.

— Wypłata zapomóg rezerwistkom

Począwszy od środy, dn. 11 kwietnia wypłata odbywać się będzie przy ul. Konstantynowskiej nr. 29 w lokalu Kuratorjum przy ul. Konstant. nr. 29 (II piętro), Nowo-Spacerowej nr. 27 i ul. Średniej nr. 19 codziennie, poczynając od dnia 12-go marca w godzinach od 9 rano do 1-ej i od godz. 3 do 6 po południu.

Wypłata dokonywana jest podług początkowych liter nazwiska i za numerami, oznaczonymi przy każdej literze w nawiasie.

W środę 11 kwietnia.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29. Rano lit. M. (od 1—500), po poł. M. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 (II piętro):

Rano K. (od 1—500), po poł. K. (od 501 do 1000).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej nr. 27:

Rano A. wszystkie numery, B. (od 1—250), po poł. B. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19:

Rano S. (od 1—500), po poł. S. (od 501 do końca).

W czwartek, 12 kwietnia.

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29: Rano P. (od 1—500), po poł. P. (od 501 do końca).

Przy ulicy Konstantynowskiej nr. 29 II piętro:

Rano K. (od 1000 do 1500), po poł. K. (od 1501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 27:

Rano B. (od 801 do końca), G. (od 1—250), po poł. G. (od 251 do 800).

Przy ulicy Średniej nr. 19:

Rano Sz. (od 1—500), po poł. Sz. 501 do końca) Szcz. (wszystkie numery)

W piątek, 13 kwietnia.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29.— Rano E. i L. (wszystkie numery) po poł. N (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II piętro—Rano Z i Z (wszystkie numery), po poł. I, E (wszystkie numery).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej 27—Rano G (od 801 do końca) po poł. W (od 1—500).

Przy ul. Średniej nr. 19.

Rano F (wszystkie numery), po poł. T (wszystkie numery).

W sobotę, 14 kwietnia.

Przy ulicy Konstantynowskiej 29.

Rano R (od 1—500), po poł. R (od 501 do końca) i O (wszystkie numery).

Przy ulicy Konstantynowskiej 29 II p.

Rano J (od 1—500), po poł. J. (od 501 do końca).

Przy ulicy Nowo-Spacerowej 27.

Rano W (od 501 do końca), po poł. D (wszystkie numery).

Przy ulicy Średniej nr. 19.

Rano H, Ch i U (wszystkie numery), po poł. C i Cz (wszystkie numery).

W poniedziałek 16 b. m. wypłata tym rezerwistkom, które się spóźniły.

We wtorek 17 b. m. tym, którym wydanie zasiłku było zakwestjonowane.

W środę, d. 18 b. m. opiekunkom sierot (patronat).

— Nabożeństwo żałobne.

Dzisiaj w kaplicy przedpogrzebowej przy kościele św. Krzyża o godz. 10 r. ksiądz Olesiński odprawił nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Janusza Orlińskiego.

— Wybory ławników.

Jak wiadomo wybory 10-ciu ławników naznaczone zostały na czwartek, dnia 19-go kwietnia. Jednocześnie członkowie rady miejskiej zostali zawiadomieni, że listy kandydatów na ławników należy składać w biurze magistratu, pokój Nr. 20a, w godzinach urzędowych do czwartku dnia 12 kwietnia 1917 r. o godz. 12-ej w południe. Tamże

można również otrzymać odpowiednie schematy dla list kandydatów.

Cofnięcie, uzupełnienie i połączenie list kandydatów dopuszczalne jest do wtorku dnia 17-go kwietnia 1917 r. do godz. 12-iej w południe.

Do listy kandydatów należy załączyć: a) piśmienną, własnoręcznie podpisaną zgodę na przyjęcie mandatu przez każdego z zaproponowanych,

b) określenie męża zaufania, który w razie potrzeby może listy uzupełnić lub też ich połączenie zgłosić.

— Wycofanie z ruchu tramwaju numer 9.

Tramwaj Nr. 9, kursujący od Nowego Rynku przez Piotrkowską, Andrzeja, Długą i Miłszą, do gmachu sądu okręgowego, został wycofany z ruchu. Przyczyną zarządzenia tego jest zmniejszenie się frekwencji pasażerów na tej linii.

— Z kursów dla dozorców budowlanych.

(a) Z dniem 1 maja r. b. kończą się wykłady i zajęcia praktyczne na kursach zawodowych dla dozorców budowlanych w Szkole Rzemiosł Chrześcijańskiego Tow. Dobroczyńności przy ulicy Wodnej nr. 9. Następnie w dniu 7, 8 i 9 maja odbędą się na kursach powyższych egzaminy słuźchaczy z ukończenia programu Kursów.

— Z wydziału odbudowy wsi i miast.

(a) Wydział odbudowy wsi i miast przy łódzkiej miejscowej Radzie opiekuńczej zatwierdził plan odbudowy willi p. Szyllera w Rąbieniu pod Aleksandrowem.

— Odbudowa kościoła katolickiego w Konstancynie.

(a) Na zasadzie uchwały parafian konstancynowskich, inż. architekt łódzki p. Kłowski, sporządził plany i kosztorys odbudowy kościoła parafialnego katolickiego w Konstancynie, zburzonego przez ogień artyleryjski podczas bitwy pod Łodzią.

— Z sekcji kobiet chrześc.

Dzisiaj w środę 4 kwietnia o godz. 5 i pół po poł. w Domu Ludowym Stow. Robotników Chrześc. przy ulicy Przejazd nr. 34 odbędzie się ogólne posiedzenie sekcji kobiet niesienia pomocy chorym chrześc. przy magistracie. (a)

— Doniesła inicjatywa.

(a) Inżynier Edward Wagner poruszył nader doniosłą myśl utworzenia warsztatów pracy dla dzieci. W warsztatach tych przerabiano będą i spożytkowywane technicznie wszelakie odpadki, dotychczas wyrzucane i marnowane nieprodukcyjnie. A zatem z chwilą urzeczywistnienia poruszonego projektu osiągnięte zostaną korzyści społeczne przez uutilizowanie wartości, dotychczas nieprodukcyjnie marnowanych, oraz dana będzie wielka pomoc materialna wielu rodzinom, obciążonym liczną dźiatwą w tak trudnym obecnie czasie.

— Ze Stow. prac. aptek.

Wczoraj o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ul. Konstancyńskiej nr. 5 odbyło się zebranie drugiej zmiany pracowników aptecznych.

Po zagajeniu zebrania przez p. Wysokowskiego, zaproszono na przewodniczącego p. Błaszczuka. Przy końcu zebrania wobec zrzeczenia się przez przewodniczącego dalszego prowadzenia obrad powołano na jego miejsce p. Rembielińskiego.

Na wstępie odczytano i zaakceptowano protokół z poprzedniego przewodniczącego posiedzenia, potwierdzając powzięte na temże uchwały, przyczem omawiano działalność dotychczasowego zarządu, któremu wyrażono votum zaufania.

Omawiając sprawę niedopuszczania do pracy farmaceutycznej osób, nie mających na to prawa, wybrano komisję, której polecono przeprowadzić ankietę co do kwalifikacji zawodowych osób, zatrudnionych w aptekach. Do komisji tej weszli, pp. Rembieliński i Makiełto. (a)

— Z Tow. „Lutnia”.

(a) Na pierwszym posiedzeniu Zarządu Towarzystwa „Lutnia” w d. 2 kwietnia r. b. rozdzielone zostały mandaty w sposób następujący: Prezes—p. Antoni Michałowski, wice-prezes: pp. Wacław Dybczyński i dr. Kazimierz Brzozowski, skarbnik—p. Wacław Stępowski, sekretarz—p. Artur Credo, gospodarz—p. Kazimierz Roszak, zastępca gospodarza—p. Roman Kaizer.

Z pozostających bez mandatów członków Zarządu, pp. Franciszka Lenartowicza zaproszono do prowadzenia księgi pamiątkowej, Władysława Zawiszę—jako delegata Zarządu do Koła Śpiewaczego, a z pozostałych—pp. Apoloniusza Szymańskiego, Edwarda Kulisa i Stanisława Zaborskiego utworzono Komisję artystyczną do opracowywania programów koncertowych.

Posiedzenia Zarządu odbywać się będą w piątki co dwa tygodnie, o godz. 6-iej wieczorem.

Próby chórów ustanowiono w każdy poniedziałek i piątek, w sali I Tow. Poż. Oszczędnościowego przy ul. Sienkiewicza nr. 31.

— Przedstawienie amatorskie.

W pierwsze święto Wielkiejnocy o godz. 7 i pół wieczorem, kółko dramatyczne przy związku zawodowym kelnerów łódzkich odegra w teatrze Domu Ludowego, pod reżyserją artysty teatru polskiego p. Orłowskiego, melodramat Sliwińskiego „Nad przepaścią”.

Przedstawienia kółka dramatycznego kelnerów łódzkich cieszą się zawsze zasłużonym powodzeniem.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dzisiaj w środę d. 4-go kwietnia punktualnie o godz. 7½ wiecz., ostatni pożegnalny występ p. Ludwika Solskiego w roli Jurdasza z Karjothu, w sztuce tej w 5

ODEON

ODEON

Dziś po raz ostatni

MIA MAY

w roli tytułowej
Grzech Helgi Arndt.

akt. (6 obrazach) K. H. Rostworowskiego. Wraz z wyjazdem wielkiego artysty sztuka ta schodzi z repertuaru.

Po raz ostatni publiczność może oglądać genialną kreację p. Solskiego.

— Odczyty Cezarego Jellenty.

Cezary Jellenta wygłosi w dniu 19, 20 i 21 kwietnia r. b. w sali koncertowej, Dzieła 18 trzy odczyty p. t. „Trzy arcydzieła Ibsena”: we czwartek 19 kwietnia—„Brand”; w piątek 20 kw.—„Peer-Gynt”; w sobotę, 21 kw.—„Prendenci do tronu”.

Sprzedż biletów od piątku, dnia 6 kwietnia odbywać się będzie w biurze dzienników „Promień”, Piotrkowska 31.

— Przymusowe kąpiele i pralnia dla robotników.

Z dniem wczorajszym uruchomione zostały bezpłatne kąpiele przymusowe dla robotników fabryki Karola Szajblera oraz bezpłatna pralnia dla rodzin tychże robotników. Kąpiele i pralnia czynne będą przez cały bieżący tydzień przedświąteczny.

— Z Pabjanic.

(a) W tych dniach w Pabjanicach w lokalu własnym przy ul. Długiej odbyło się ogólne roczne zebranie członków pabjanickiego oddziału łódzkiego Stow. nauczycieli chrześc.

Pe ukończeniu się prezydium, odczytano i przyjęto protokół poprzedniego zebrania, sprawozdania z działalności zarządu za czas ubiegły, sprawozdania komisji sprawdzającej i zatwierdzeniu budżetu omawiano wskazania na przyszłość co do działalności oddziału w sprawach szkolnictwa.

W konkluzji postanowiono pogłębiać wykształcenie nauczycielstwa drogą samokształcenia i podnoszenia poziomu szkolnictwa. Jednym ze sposobów ku osiągnięciu tego postanowiono, aby członkowie oddziału rozbiłali pomiędzy siebie poszczególne tematy z zakresu metodyczno-praktycznego szkolnictwa oraz subiektywne opracowywanie tychże. Prace te referowane będą następnie na zebraniach sekcji, w celu wywołania wszechstronnego oświetlenia w rzeczowej dyskusji.

W końcu dokonano wyborów członków zarządu na miejsce ustępujących.

Na zebranie przybył delegat głównego zarządu z Łodzi, p. T. Kilski.

Wieści z Austrii.

Trzęsienie ziemi w Siedmiogrodzie.

W dniu 15 ub. m. o godz. 9 m. 45 wieczorem trzęsienie ziemi, trwające 3—4 sekundy, nawiedziło miejscowość Vörösterony na granicy węgiersko-rumuńskiej. Naoczny świadek tak to opisuje:

„Ogromny łoskot, jak huragan, powstał nagle, cały dom parterowy murywany zatrzęsł się gwałtownie i zaczął chwiać się i poruszać tam i z powrotem, meble ruszały się, obrazy spadały, ruch był widomy i gwałtowny.

Zeszłego roku miało tu być także trzęsienie ziemi pierwszy raz. Ognisko ma leżeć koło Curta d'Arges w Rumunii, stąd niezbyt daleko.

Charakterystyczne, że psy, bydło zrywało się z łańcuchów do ucieczki”.

Nowe monety węgierskie.

Na Węgrzech niedługo wybita będą, jak oświadczył węgierski minister skarbu Teleszky, nowe monety złote i srebrne. Na jednej stronie 20 i 10-koronówek wyobrażona będzie postać cesarza w stroju koronacyjnym, w otoczu napis: „Karol, z Bożej łaski cesarz austriacki i Apostolski król Węgier, Chorwacji, Sławonii i Dalmacji”. Na odwrotnej zaś stronie popiersie cesarza z napisem: „Królestwo Węgierskie”. Na okraju wryte będzie hasło cesarza Karola: „Podczas walki i pokoju z narodem dla Ojczyzny”. Na pięciu, dwu i jednokoronówkach umieszczona będzie na jednej stronie popiersie cesarza z tem samem hasłem, a na odwrotnej korona św. Szczepana. Stukoronówki złote przygotowane będą podług wzoru dwudziestokoronówek.

Krycie, reperacje i konserwacje
DACHÓW PAPOWYCH,

jak również układanie chodników nowego typu wykonywa solidnie
po cenach umiarkowanych.

Przedsiębiorstwo robót dekarckich, asfaltowych i betonowych

JAN MACIŃSKI

Łódź, Słowiańska № 11 (obok Zarzewskiej).

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Przeprowadził się na Zawadzka № 1,
róg Piotrkowskiej, do domu Szajblera

chOROBY zewNĘTRNE
skÓRNE I WŁOSÓW

przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Pami od 5—6 p.p.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszerka Marja Kubiśka przyjmująca
Piotrkowska № 199 m. 7.

Bona znająca także doskonale gospodarstwo
domowe, poszukuje miejsca. Sienkiewicza 71 m. 31 (Mikołajowska).

Konserwator na 100 litrów mleka potrzebny
Wiedomość, Piotrkowska 56, Mleczarnia.

Meble stołowe, sypialnia dębowa i kuchenne
urządzenie sprzedam po cenie
kosztu Orla 23. Stołarnia.

Mebel z 4-ch pokoi sprzedam oraz maszynę
Piotrkowska № 139 m. 9

Potrzebny zaraz zdolny kotlarz, Grabowa
32, Warsztat ślusarski.

Rysownicza budowlana potrzebna. Oferty
z podaniem dotychczasowej działalności i referencji, w „Gazecie Łódzkiej” pod „A. C.”.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio
lekcji muzyki na fortepianie. Przedzalanians 31 m. 33.

Stróż potrzebny zaraz. Długa 105,
od 8—9 wieczorem.

Silny robotnik otrzyma pracę. Nowo-
Spacerowa 39.

Zagubione dokumenty.

Bartłomiejowi Wochna skradziono paszport
niemiecki, wydany z gm. Ciosny, pow. Brzeziny.

Pafal Pawłowicz zgubił paszport niemiecki,
wydany przy Placu Kościelnym.

Skradzono 28 rb. i paszport niemiecki, wydany
w Łasku na imię Cecylii Nowakowskiej.

Zgubiono paszport niemiecki, wydany przy ul.
Przejazd 1, na imię Józefa Kowalskiego, i 2
legitymacje na chleb, 1) wydana na imię Józefa
Kowalskiego 2) wydana na imię Marii Gawrońskiej.
Znalazca będzie łaskawie oddać za wynagrodzeniem na ul. Rozwadowską 36 Kowalski.

Zygmunta Rybak zgubił paszport niemiecki,
wydany w Opawie gm. Kaliskiej.

Wielka wyprzedaż

wysortowanego obuwia pierwszorzędnych firm
warszawskich

po niebywale niskich cenach

TYLKO PIOTRKOWSKA 45.

„JÄGOR”

wyprobowany środek przeciw wypadaniu włosów. Na składzie
w aptece:

WAGŁAWA SOKOLEWICZA,

UL. PRZEJAZD 19 (wprost poezty).

Resztki manufakturalne.

Sprzedż 40% taniej n. c. z.

Resztki. Towar z wełny jedw. i flanelki na bluzki od 1 rb. 50 kop. do 3 rub. Szewcowa, Boston, Melanż, Alpaga i t. d. Na damskie i męskie kostjomy i na palta od 8—20 rb. Materjały białowe, żalobne i na fartuchy, chustki i baw. towary.

Cegielniana 43

w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej.
Od 3 do 4 i pół zamknięta.

W niedzielę dnia 1 Kwietnia po sumie przy wyjściu z kościoła Ś-go Krzyża, z bocznej kieszeni palta, zgubiono z witek nut: 2 egzemplarze „Pieśni Narodowych” i takiż 1 egzemplarz napisany ręcznie z tekstem polskim.

Uprasza się o łaskawe odniesienie na ul. Nawrot № 6 m. 1, do Karola Fotygo.

KEFIR znakomity środek odżywczy K. Życkiego i S-ka poleca apteka W. DANIELECKIEGO, Piotrkowska 127.